

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 2 (11 056)

Poznań, czwartek 3 stycznia 1980

Cena 1 zł
Wyd. AB

Pierwszy roboczy dzień 1980 roku

Rozpoczął się 1980 rok — kolejny rok wyjątkowej pracy. Pod wieloma względami będzie to okres bardzo ważny dla naszej gospodarki. Zamyka on 10-lecie wypełnione licznymi wydarzeniami i osiągnięciami, choć nie wolno od napięć i trudności. Chodzi teraz o to, aby utrzymać osiągnięty postęp, skutecznie ograniczać niedomagania, uczynić wszystko dla dalszego, bardziej zharmonizowanego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Wszystko zależy będzie od naszej pracy, od wyników realizacji tegorocznych zadań. Określa one bowiem bazę wyjściową programu, który niebawem rozpatrzy i uchwali VIII Zjazd PZPR.

Z tą świadomością załogi pracy całego kraju przystąpiły 2 bm. w pierwszym roboczym dniu nowego roku do wykonywania swoich wieloletnich obowiązków, w dość złych warunkach zewnętrznych i wewnętrznych. Trzeba będzie pogłębiać efektywność gospodarowania na każdym stanowisku pracy; lepiej gospodarować posiadanymi środkami.

Dokończenie i „Odgłosy”
na str. 2

Aktywny udział Polski w staraniach o umocnienie pokoju

Uczynić wszystko, by nad światem nie pojawiła się groźba masowej zagłady, dążyć do zbliżenia między narodami i państwami niezależnie od ich ustrojów społeczno-politycznych — oto podstawowe cele przyswiecające polskiej polityce zagranicznej w całym minionym 35-leciu naszej ojczyzny. 1979 rok — podobnie jak lata poprzednie — był potwierdzeniem takich właśnie działań naszej dyplomacji, zarówno w kontaktach dwustronnych i wielostronnych, jak też na arenie organizacji rządowych i pozarządowych.

Polityka zagraniczna naszej partii i naszego narodu — mówił na XVI Plenum KC PZPR Edward Gierk — kieruje się żywotnymi interesami narodu polskiego, służy umocnieniu bezpieczeństwa kraju i kształtowaniu korzystnych warunków jego rozwoju.

Podstawowym czynnikiem stanowiącym o bezpieczeństwie Polski i jej pozycji w świecie, jest przyjaźń, sojusz i współpraca ze Związkiem Radzieckim. 1979 rok przyniósł kolejne potwierdzenie siły i żywotności polsko-radzieckiego sojuszu i współpracy. Doszło do kolej-

nych, przyjacielskich spotkań przywódców Polski i ZSRR. Manifestacją wzajemnych, przyjacielskich kontaktów, ogarniających swym zasięgiem szerokie rzesze społeczeństw — w kwietniu 1979 r. — X Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Rozszerzona i wzbogacona została w minionym roku braterska współpraca we wszystkich dziedzinach z innymi krajami socjalistycznymi. Służyły temu m. in. spotkania i sekretarza KC PZPR z Gustawem Husakiem, Erichem Honeckerem, Todorom Żiwkowem i innymi przywódcami; posłużyły temu również wzajemne wizyty ministrów spraw zagranicznych krajów socjalistycznych.

Był miniony rok w polskiej polityce zagranicznej okresem umacniania kontaktów z krajami kapitalistycznymi. Zacieśniły te kontakty z Francją; spotkania Edwarda Gierka z Valérym Giscard d'Estaing do- brze służyły rozwojowi wzajemnej współpracy w wielu dziedzinach, pokojowi i odprężeniu w Europie i na świecie. Doszło do czwartego już z kolei spotkania E. Gierka z kanclerzem federalnym RFR Helmutem

Schmidtem. Dialog obu mężów stanu, rozpoczęty w Helsinkach, porozumienia i uzgodnienia, które były owocem każdego z dotychczasowych spotkań dobrze służyły i służyć sprawie normalizacji stosunków między naszymi państwami i narodami, odprężeniu i pokojowi.

Temu samemu celowi, umocnieniu jednoci wszystkich Polaków w służbie socjalistycznej ojczyzny, służyła wizyta w Polsce w pierwszych dniach czerwca 1979 r. papieża Jana Pawła II.

Świadectwem naszej aktywności w kontaktach z krajami zachodnimi były m. in. wizyta przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego w Belgii, pobyt w Warszawie premiera Holandii, jak również wizyty polskiego ministra spraw zagranicznych we Francji, Stanach Zjednoczonych, Finlandii i w innych krajach.

W 1979 roku przypadała 40 rocznica wybuchu II wojny światowej. Z Westerplatte, z miejsca skąd padły pierwsze strzały II wojny światowej, wyszło w świat polskie posłanie do narodów świata o uczynie-

Dokończenie na str. 2

Pieniężne przychody i wydatki ludności

Zgodnie z założeniami planu

2 bm. w Ministerstwie Finansów, przy udziale przedstawicieli Komisji Planowania przy Radzie Ministrów oraz zainteresowanych ministerstw, został rozpatrzony i zatwierdzony bilans pieniężnych przychodów i wydatków ludności na I kwartał 1980 roku.

Sytuację pieniężno-rynkową w IV kwartale 1979 charakteryzowało nieco mniejsze — w porównaniu z poprzednimi kwartałami — tempo wzrostu pieniężnych przychodów ludności, przy wzrastającym tempie wydatków na zakup towarów. Jakkolwiek realizacja dostaw towarów na rynek przebiegała pomyślniej, niż na początku roku, to jednak w zakresie podaży niektórych wyrobów występowały niedobory w stosunku do popytu.

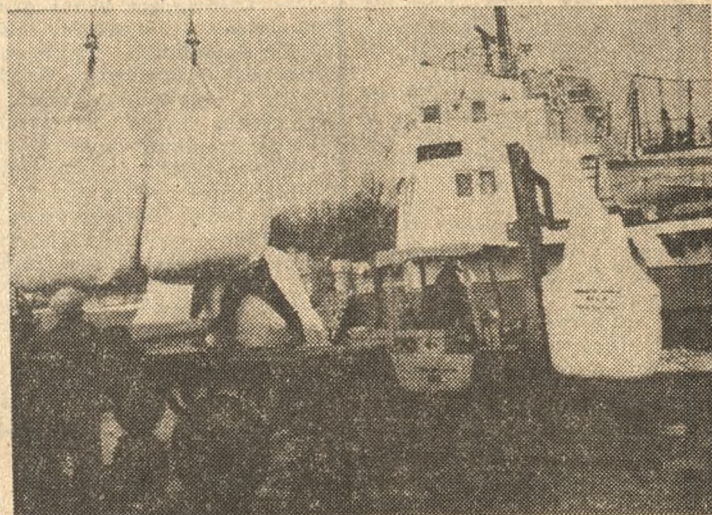
Ocenia się, iż w I kwartale br. pieniężne przychody i wydatki ludności będą kształtowa-

ły się zgodnie z założeniami przyjętymi w Narodowym Planie Społeczno - Gospodarczym. Niezbędne jest jednak podjęcie od początku roku konsekwentnych działań zapewniających utrzymanie przychodów pieniężnych ludności w granicach ustalonych w planie oraz pełną realizację planów produkcji i dostaw towarów i usług na rynek wewnętrzny, przy ścisłym przestrzeganiu ustalonej struktury produkcji.

Konieczne jest również wdrażanie — już od początku 1980 roku — środków mających na celu zwiększenie efektywności gospodarowania przez obniżenie kosztów produkcji i lepsze wykorzystywanie istniejących możliwości produkcyjnych. Powinno to pozwolić na uzyskanie dodatkowego wzrostu produkcji na pokrycie wzrastających potrzeb rynku wewnętrznego.

PAP

W porcie kołobrzesckim



Porty środkowego Wybrzeża, znajdujące się w aestrze Polskiej Żeglugi Bałtyckiej, przeładowały w ubiegłym roku 485 000 ton towarów. PZB przewozi głównie drewno, zboże i stal, a w tym roku wzrosło transport naczyni i materiałów budowlanych. Na zdjęciu: podczas prac załadunkowych w porcie kołobrzesckim.

CAF — fot. Undro

Nie ogłoszono komunikatu o rozmowach

K. Waldheim spotkał się z szefem dyplomacji Iranu

W środę sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim odbył trzygodzinną rozmowę z irańskim ministrem spraw zagranicznych Sadekiem Ghotbzadehem. Po zakończeniu spotkania nie ogłoszono żadnego oficjalnego komunikatu. K. Waldheim stwierdził jedynie, że „dokonał wymiany poglądów z irańskim ministrem spraw zagranicznych w kwestiach związanych z utrzymywaniem się kryzysu”.

Sadek Ghotbzadeh określił wizytę sekretarza generalnego ONZ w Iranie jako misję informacyjną i stwierdził, iż Iran pokazał Kurtowi Waldheimowi dowody represji dokonywanych w czasie rządów szacha.

We wtorek wieczorem min. Ghotbzadeh ponownie oświadczył, że Iran nie zamierza roko-

wać w sprawie zwolnienia zakładników amerykańskich przy trzymywanych w ambasadzie USA w Teheranie.

Sekretarz Rady Rewolucyjnej ajatollah Mohamad Benesz wyraził w środę na konferencji prasowej pogląd, że najszybszym sposobem rozwiązania kryzysu byłoby urządzenie wszystkim zakładnikom publicznego procesu.

Do nowych starć między Kurdami a strażnikami rewolucji doszło we wtorek w Sanandadżu — stolicy Kurdystanu irańskiego, mimo porozumienia o 48-godzinny zawieszeniu ognia, zawartego między powstańcami kurdyjskimi a władzami irańskimi. Zginęły co najmniej 2 osoby, a 10 osób odniosło rany. (PAP)

Normalizacja życia w Afganistanie

Nowe władze kierują rewolucję na właściwą drogę

Życie w Kabulu biegnie już zwykłym trybem, zaś nowe kierownictwo afgańskie podejmuje kroki, aby, jak to oficjalnie określono, możliwie najszybciej skierować rewolucję na właściwą drogę.

1 stycznia był w Kabulu dniem powszednim, ponieważ afgański nowy rok zaczyna się w marcu, i od rana czynne były banki, urzędy i sklepy, trwały też zajęcia w szkołach.

Po 27 grudnia Ludowo-Demokratyczna Partia Afganistanu zmieniła swą nazwę na Afgańską Ludowo-Demokratyczną Partię Jedności (ALDPJ), aby podkreślić, że skupia w swych szeregach wszystkie nur-

ty sił rewolucyjnych i postępowych.

Przewodniczący Rady Ulemów (starszych kapłanów), Abdul Aziz Seddik wyraził w imieniu liczących rzesz muzułmanów afgańskich głębokie zadowolenie z powodu położenia kresu rządowi Hafizullaha Amina i zapewnił, że naród afgański zdecydowany jest iść naprzód drogą wyznaczoną przez rewolucję kwietniową. Przewodniczący Rady Ulemów wyraził zarazem ubolewanie z powodu faktu, że właśnie w okresie wielkiej odnowy Afganistanu imperializm podejmuje przeciwko temu państwu ofensywę propagandową pod pretekstem „obrony niepodległości kraju muzułmańskiego”. (PAP)

Cały naród budował Warszawę

35 lat temu, 3 stycznia 1945 roku, Krajowa Rada Narodowa podjęła jednogłośnie uchwałę o odbudowie Warszawy. Była to jedna z najważniejszych decyzji państwowych w Polsce Ludowej.

Odbudowa ruszyła dosłownie nazajutrz po oswobodzeniu lewobrzeżnej części Warszawy. W ponad 700-letniej historii miasta odnotowane są, wśród wydarzeń najwyższej wagi, takie daty, jak dzień przekazania pierwszego nowego domu mieszkalnego wzniesionego po II wojnie przy ul. Granicznej, premiera dramatu Słowackiego w teatrze, pracującym wśród ruin, odnalezienie ukrytego przed okupantami niemieckimi obrazu Jana Matejki „Uchwalenie Konstytucji 3 Maja”.

W Warszawie 1980 roku istnieje około 200 wielkich obiektów architektonicznych, które powstawały przy społecznym współudziale warszawiaków. Są to dzielnice mieszkaniowe, jak Mariensztat i Muranów, parki, mosty, zabytki kultury. Jednym z wielu dzieł, wyrosłych ze społecznego trudu mieszkańców War-

Dokończenie na str. 2

Obradują sesje KSR

W zakładach pracy całego kraju trwa, na sesjach KSR, powszechna debata nad założeniami tegorocznych planów społeczno-gospodarczych w poszczególnych przedsiębiorstwach. Przedstawiciele załóg sumują również osiągnięcia roku ubiegłego, a analiza krytyczna przyczyni się do podjęcia i wyeliminowania trudności.

Wiele miejsc poświęca się w tym kontekście potrzebie poprawy organizacji pracy oraz możliwości usprawnienia procesów wytwórczych. Chodzi zatem o maksymalne wykorzystanie wszystkich istniejących rezerw, oszczędniejszą gospodarkę materiałami, surowcami, paliwami i energią, obniżenie kosztów produkcji. (PAP)

Benzyna, gaz i prąd

Kolejne podwyżki cen we Francji

Rząd francuski powziął decyzję o podwyżce cen produktów naftowych, gazu i elektryczności. Podwyżki te uzasadniono ostatnim wzrostem cen ropy naftowej. W środę nie podano jeszcze nowych cen tych produktów, które podrożały, bowiem przed ogłoszeniem ich musza zostać zatwierdzone przez Krajową Komisję Cen, zbierającą się dzisiaj.

Mimo braku konkretnych informacji co do decyzji rządowych, eksperci przypuszczają, że cena benzyny wzrośnie o 15 — 20 centymów za litr. Obecnie 1 litr benzyny super kosztuje 3,08 franka.

Jak już informowaliśmy, z dniem 1 stycznia wzrosły we Francji ceny węgla, transportu kolejowego i samolotowego oraz wielu produktów żywnościowych. (PAP)

krótco + krótco + krótco + krótco + krótco

Rekordowa kwota

Jak wynika z informacji przekazanej przez przewodniczącego Komitetu NRD na rzecz Solidarności Międzynarodowej, K. Seibta, społeczeństwo NRD zebrało w minionym roku na ten cel 300 mln marek. Ta rekordowa, w porównaniu z latami poprzednimi, kwota powstała ze zbiorów, składek indywidualnych i z pracy społecznej.

Wybory w Indiach

Dzisiaj rozpoczyna się w Indiach przedterminowe wybory do Izby Ludowej parlamentu centralnego. Kampania wyborcza w połowie kraju zakończyła się oficjalnie we wtorek wieczorem, w okręgach, w których głosowanie odbędzie się w niedziele po trawie ona do piątku wieczór. Pierwsze wyniki wyborów oczekiwane są w nocy z 6 na 7 bm.

100 000 osób nie pracuje

Wielka Brytania wkroczyła w nowy rok w nastroju konfrontacji

społecznej. 2 stycznia w całym kraju rozpoczął się bowiem strajk generalny 100 000 pracowników przemysłu stalowego. Zamknięte zostały wszystkie brytyjskie huty i stalownie.

Technologie dla Chin

Prasa waszyngtońska donosi, że w Białym Domu i w Departamencie Stanu dobiega końca prace nad sprzecywaniami programem udostępnienia Chinom amerykańskiej technologii, która może zostać wykorzystana również dla celów militarnych.

Kierunki rozwoju Algierii

Nakreślenie ram i zasadniczych kierunków długofalowego rozwoju gospodarczego i społecznego kraju było głównym tematem obrad II plenum KC Frontu Wyzwolenia Narodowego, które zebrało się w dniach 26-30 grudnia w Algierze

prezydentowi dokumentem nie ma jednak wzmianki na temat możliwości przejęcia przez armię władzy w swe ręce. Agencja w związku z tym przypomina, że 12 marca 1971 armia zaгроziła interwencją ówczesnemu rządowi premiera Demirela, zmuszając go do ustąpienia. Po bezkrwawym przewrocie w wyniku dymisji Demirela, na okres dwóch lat władzę przejęli wtedy wojskowi.

Ostrzeżenie sił zbrojnych wzywa naród, znajdujący się w obliczu głębokiego kryzysu społeczno-gospodarczego, do zachowania solidarności i jednoci oraz do zakończenia jałowych sporów politycznych, i podkreśla rolę armii jako gwarantu konstytucji. W związku z nieoczekiwanym wystąpieniem wojskowych, prezydent wezwał premiera Demirela i przywódcę opozycji Ecewita na pilne konsultacje. (PAP)

Zjazd partii BAAS

W Damaszku trwają od 22 grudnia obrady VII regionalnej konferencji Partii Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego — BAAS, będącej u steru rządów w Syrii. Delegaci na zjazd zostali zapoznani z decyzją ogólnonarodowego kierownictwa partii BAAS, które zgodziło się z załoženiami uczestników zjazdu dotyczącymi problemów organizacyjnych i dokonania zmian w statucie partii. Zgodnie z tymi zmianami zostanie utworzony organ kierowniczy BAAS — Komitet Centralny, składający się z 75 członków oraz Komitet Kontroli Partijnej w składzie 5 członków.

OD GŁOSY

Minął pierwszy roboczy dzień w nowym roku. Roku dłuższym o jeden dzień, jako że tym razem w lutym mamy ich 29. Czyli — 365 dni, a właściwie już mniej. Przecież są jeszcze niedziele, święta i jeszcze 16 dni wolnych od pracy, wyznaczonych rządową decyzją. Kończąc tę „matematykę” powiedzmy wreszcie, że od Nowego Roku zostało nam 296 dni, które mamy wypełnić pracą. I one właśnie nadadzą pełnię treści noworocznym życzeniom „wszelkiej pomyślności”.

Te pomyślności tworzymy właśnie od wczoraj. Mammy po temu środki, wytworzone obficie zwłaszcza w ciągu lat mijającej dekady, mamy wyznaczony kalendarz ów czas, mamy też wytyczone przez Sejm caloroczne zadania. Czyli — rejestru tego, czego z kolei nie mamy jeszcze, ale co musimy osiągnąć, aby kraj rozwijał się pomyślniej.

Plan przedsięwzięć gospodarczych w całym kraju został dostatecznie wcześniej opracowany, przedyskutowany wśród specjalistów oraz przez posłów — aby młoda była powiedziana, iż został „zapięty na ostatni guzik”. Co to oznacza w praktyce?

Po pierwsze — jest to dokument zasadniczy dla całorocznej działalności ekonomicznej i społecznej — on bowiem określa poziom pracy i życia narodu w 1980 roku. Zatem jako taki dokument — musi być przez wszystkich dotrzymywany. Po drugie — jest to nie tylko rejestr zamiarów, ale jednocześnie i wyliczony zespół środków dla zrealizowania obranych celów. W praktyce więc zachowanie tylko jednego wskaźnika — na przykład wielkości przewożonego towarowego albo produkcji energii elektrycznej — oznaczać może zachowanie całego narodowego planu.

Tych wskaźników jest oczywiście więcej, więcej jest też wykonawców tego rocznego planu. Powstaje więc mnogość czynników, materialnych i duchowych — ludzkich, od których zależy realność narodowego planu — dokumentu. Oto dlaczego już dzisiaj ważny jest każdy dobrze przepracowany dzień, każdy sumienny pracownik na swoim roboczym stanowisku.

ZS

Kolejna ingerencja USA w wewnętrzne sprawy Włoch

Stany Zjednoczone dokonały ostatnio kolejnej ingerencji w sprawy polityki wewnętrznej Włoch, starając się nie dopuścić do niewygodnych dla Waszyngtonu zmian na włoskiej arenie politycznej. Świadczy o tym wypowiedź ambasadora Stanów Zjednoczonych w Rzymie, Richarda Gardniera, który w wywiadzie opublikowanym w najnowszym numerze tygodnika „Gente” raz jeszcze potwierdził znane już stanowisko Departamentu Stanu z grudnia 1978, wyrażające dezaprobatę wobec ewentualności udziału WPK w rządzie włoskim.

Ambasador USA potwierdził, że jego kraj przeciwny jest udziałowi partii komunistycznych w rządach krajów, będących sojusznikami Stanów Zjednoczonych.

Pragnąc umotywić swą interwencję w wewnętrzne sprawy Włoch, Gardner stwierdził,

Głos kobiet w dyskusji przed VIII Zjazdem PZPR

Polityka społeczna sprzyja dalszej poprawie warunków życia

Miliony ludzi, członków partii i bezpartyjnych debatują nad programem rozwoju kraju na najbliższe pięć lat, oceniają osiągnięcia roku w latach siedemdziesiątych i własny wkład do tego dorobku, określają swoje zadania, wskazują na niewykorzystane dotychczas w pełni rezerwy tkwiące w ludziach, w organizacji pracy, w środkach materialnych i duchowych.

W ogólnonarodowej dyskusji uczestniczą polskie kobiety. O ich sprawach mówi Eugeniusz Kempa — przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet Polskich i ZG Ligi Kobiet.

— **Dobiegające końca dziesięciolecie przyniosło nam wiele satysfakcji.** Zrównanie uprawnień pracowniczych fizycznych i umysłowych, bezpłatna opieka lekarska i emerytura dla rolników zapewniły po równości i sprawiedliwości społecznej, a rozszerzenie ochrony macierzyństwa i rodziny — pozwoliło kobietom pracującym na dłuższe osobiste pielegnowanie niemowlęcia oraz opiekę nad dzieckiem chorym bez uszczerbku materialnego. Coraz pełniej są smakowane sa potrzeby rodzin. W ciągu 9 lat tej dekady

— ponad 2 miliony rodzin uzyskały nowe mieszkania; wzrastały płace i emerytury. Rosnący poziom życia Polaków rodzi nowe potrzeby. Rozwiązanie ich nie zawsze przychodzi łatwo. Wciąż trudno żyje się rodzinom wielodzietnym i sporej liczbie matek samotnie wychowujących dzieci. Pomocy państwa i najbliższego środowiska oczekują młode rodziny.

Wytyczne partii na VIII Zjazd odpowiadają na te potrzeby, poświęcając wiele miejsca dalszemu doskonaleniu polityki społecznej, w tym umocnieniu rodziny. Program to wyważony i realny, uwzględniający możliwości stopniowego rozwiązywania problemów socjalnych.

Z radością powitały kobiety zapowiedź wprowadzenia zasiłku dla matek przebywających na urlopie opiekuńczym oraz doskonalenie zasad funkcjonowania funduszu alimentacyjnego.

W nacechowanej powagą dyskusji w Kołach Ligi Kobiet, w Kołach Gospodyń Wiejskich, w zakładach pracy i środowiskach spółdzielczych — kobiety mówią nie tylko o

oczekiwaniach, ale i o własnych zadaniach. Wiedzą, że program przedstawiony przez partię trzeba będzie wypełnić dobrą robotą, dbałością o wysoki jakość produkcji przemysłowej, rozwojem produkcji żywności, wyższą dyscypliną społeczną i wzorowym wypełnianiem obowiązków wychowawczych. Ludowe państwo stwarza warunki lepszego bytu rodziny, ale jej szczęście, pomyślność, dobre wypełnianie jej funkcji, zależy od nas samych, od naszej odpowiedzialności i postaw moralnych.

Charakterystyczną cechą kampanii przedzjazdowej w ruchu kobiecym jest zwiększony napływ chętnych do podjęcia zorganizowanego szkolenia politycznego w szkołach społeczno-politycznych kształcenia kobiet wiejskich i w szkołach wychowania obywatelskiego kobiet w miastach. Ta chęć pogłębiania wiedzy o świecie i istotnych sprawach kraju jest z pewnością oznaką rosnącej świadomości politycznej kobiet polskich.

Notował

WOJCIECH KAZMIERCZAK

Aktywny udział Polski w staraniach o umocnienie pokoju

Dokończenie ze str. 1

nie wszystkiego dla utrwalenia pokoju. Spotkało się ono z żywym, pozytywnym oddźwiękiem wśród większości rządów, parlamentów i organizacji nie przysłoniło jednak niebezpieczeństwa jakie wciąż, dla każdego z nas, niesie wyścig zbrojeń.

Polska aktywność na arenie międzynarodowej ogarnęła także kraje, wprowadzając odległe geograficznie, ale bliskie nam ideowo. W 1979 roku doszło do pierwszej, nie licząc socjalistycznej Kuby, polskiej wizyty, na wysokim szczeblu w krajach Ameryki Łacińskiej — przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przebywał w Meksyku i Kostaryce. Wizyty te podkreśliły znaczenie jakie Polska przywiązuje do współpracy z państwami tego regionu, tak w sferze politycznej, jak gospodarczej i kulturalnej. W roku 35-lecia Polski Ludowej i 20 rocznicy zwycięstwa rewolucji kubańskiej nastąpiła wizyta premiera Piotra Jaroszewicza w socjalistycznej Kubie. Podkreślając międzynarodowe więzi obu krajów, wizyta ta stanowiła ważki wkład w u-

mocnienie światowego systemu socjalistycznego.

Ukoronowaniem naszych działań na arenie międzynarodowej, działań które zawsze, w całym minionym 35-leciu służyły pokojowi i odprężeniu, było zgłoszenie przez Polskę projektu deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju. XXXIII sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych przyjęła ten doniosły dokument 15 grudnia 1978 r.

Oto fragment tego dokumentu: „każde państwo, w duchu przyjaźni i dobrosąsiedzkich stosunków, powinno rozwijać wszechstronną, wzajemnie korzystną i równoprawną współpracę polityczną, gospodarczą, społeczną i kulturalną z innymi państwami, niezależnie od ich ustrojów społeczno-gospodarczych. Chodzi o zapewnienie pokojowego współżycia i wspólpracy, w warunkach wzajemnego zrozumienia i poszanowania tożsamości i odrębności wszystkich narodów oraz podejmowania działań sprzyjających krzewieniu ideałów pokoju, humanizmu i wolności”.

Urzeczywistnianiu tych szlachetnych celów służyła w 1979 roku polska polityka zagraniczna. (PAP)

Pierwszy dzień roboczy

Dokończenie ze str. 1

kami, racjonalniej wykorzystywać wszelkie rezerwy i zasoby. Proces ten został już z początkowany, a w roku 1980 powinniśmy uzyskać w tym zakresie wyraźny postęp.

Załoga Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego — największego zakładu przemysłowego woj. szczecińskiego — rozpoczęła pierwszy roboczy dzień nowego roku pracami na prototypowym holowniku „Granit”, przeznaczonym do zaopatrywania morskich urządzeń poszukiwawczych i wydobywczych ropy naftowej i gazu ziemnego.

Ponad 11 500 ton wyrobów walcowanych, głównie blach, prętów i drutu oraz ponad 20 000 ton stali, wykonali 2 bm. hutnicy Kombinatu Metalurgicznego im. Lenina.

Prawie 26 000 kosztów męskich to bilans pierwszego dnia pracy w nowym roku kołowej załogi Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Polanex” w Gnieźnie. Są to wyroby cieszące się dużym wzię-

ciem wśród klientów i charakteryzujące się wysoką jakością. Koszule te, na które handel składa znikomy procent reklamacji, uszyły brygady zakładów w Gnieźnie i nowej ich filii — w Koninie. Wśród uszytych w tym dniu wzorów znalazły się koszule standardowe ze znakiem „Q” z elano bawelny. Produkcja z 2 bm. przeznaczona była nie tylko na rynek krajowy. Uszyto też pierwsze partie wyrobów przeznaczonych dla zagranicznych kontrahentów, m. in. z ZSRR i W. Brytanii.

Ponad 1 500 budowniczych Lubelskiego Złóżka Węglowego stanęło 2 bm. do pracy w pierwszej kopalni pilotująco-wydobywczej w Bogdanie. Prowadzone były roboty montażowe w szybach pierwszym i drugim; w trzecim szybie trwało wiercenie pogłębianych otworów mroziowych, a w czwartym budowano komorę pomp. Jednocześnie trwały roboty przygotowawcze na terenie drugiej kopalni powstającej w miejscu włości Stefanów w woj. chełmskim. (PAP)

R. Karski kierownikiem Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, Jerzy Olszewski złożył prezesowi Rady Ministrów prośbę o odwołanie go ze stanowiska ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej, motywując to złym stanem zdrowia. W związku z tym prezes Rady Ministrów udzielił Jerzemu

Olszewskiemu urlopu z dniem 29 grudnia 1979 roku. Jednocześnie, do czasu podjęcia odpowiednich decyzji przez Sejm, prezes Rady Ministrów powierzył pierwszemu zastępcy ministra Ryszardowi Karskiemu funkcję kierownika Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej. (PAP)

Cały naród budował Warszawę

Dokończenie ze str. 1

szawę i rodaków z wielu innych rejonów kraju, jest Wilestrada...

W Warszawie działa ponad 2000 fabryk, które dają miastu drugą w Polsce pozycję w dziedzinie produkcji przemysłowej. Wielokilometrowy Trakt Starowarszawski raduje oczyma wspaniałymi zabytkami. Wśród pieczonej od tworzonych 900 dawnych budowli znajduje się zespół kamieniczek Starego Miasta i Zamek Królewski, pałacowo-

ogrodowe założenia urbanistyczne w Łazienkach i Zamek Ujazdowski.

Warszawa realizuje 95 inwestycji o randze krajowej. Taki jest powszedni warszawski dzień, w 35 lat od uchwytu o odbudowie stolicy Polski. „Uchwała nadziei”, jak ją wtedy nazywali zagraniczni dziennikarze, dzięki pracy narodu dumnego z dziejowych zasług Warszawy, stała się programem działania wszystkich Polaków. Cały naród zbudował swoją stolicę... PAP

Apel papieża Jana Pawła II

Papież Jan Paweł II wygłosił we wtorek przemówienie noworoczne, w którym nawiązał do obchodzonego w dniu 1 stycznia przez Watykan i Kościół Światowego Dnia Pokoju. Papież podkreślił, że sprawa walki przeciw wojnie powinna być jednoczącą wszystkich ludzi.

Mówiąc o problemach Europy i nawiązując do niedawnych decyzji zbrojeniowych NATO, Papież oświadczył: „sprawy, które wstrząsnęły europejską opinią publiczną w ostatnich tygodniach zakończą

nego właśnie roku powodują, że myślimy z niepokojem o przyszłości. Zmuszają nas do niepokoju wiadomości o tak wielu narzędziach zniszczenia, których ofiarą mogłyby paść owoce bogatej cywilizacji powstające w ciągu tylu wieków...”

Jan Paweł II podkreślił, że istniejące już środki zniszczenia mogłyby przemienić w ruinę miasto i wsie naszego kontynentu; powołując się na dane, opracowane przez naukowców katolickich, wskazał na straszliwą groźbę wojny nuklearnej (PAP)

telefony donoszą...

● Na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Obornikach zderzył się autobus należący do Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej z połączonym towarowym 3 osoby zatrzymano w szpitalu, natomiast 2 zginęło po nalożeniu opatrunków do domów. Przyczyną wypadku była nieostrożna jazda kierowcy autobusu.

● U zbiegu ulic Zubrzyckiego i Ułańskiej w Kaliszu zderzyła się ciężarówka marki „Star” z taksówką. Jadącą w niej pasażerka została ranna. Przyczyną wypadku było wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez kierowcę „Stara”.

● Nieprzepraszana jazda 23-letniego motorowozysty doprowadziła na ul. Sienkiewicza w Ostrzeszowie do zderzenia się z samochodem osobowym. Motorowozysta odniósł obrażenia. (b)

Śnieżyce na południu kraju

W środę w Polsce południowej utrzymywała się rano dość niska temperatura, która wahała się od minus 12 do minus 3 stopni. Wystąpiły też obfite opady śniegu, głównie w regionach górskich i podgórszych. Śnieżyce spowodowały trudne warunki drogowe. Wiele autobusów komunikacji PKS notowało duże opóźnienia. Do walki ze śniegiem i gołoledzią skierowano ciężkie plugi wirnikowe, lemieszowe oraz piaskarki. W akcji pracowało blisko 500 robotników.

Po śnieżnym dniu Nowego Roku 2 bm. w Tatrach panowała słoneczna pogoda, wysoko w górach utrzymywała się temperatura minus 13 stopni Celsjusza. Przez ostatnią dobę na Kasprowym Wierchu przybyło 16

cm śniegu. W Zakopanem było w środę słonecznie, termometry wskazywały temperaturę minus 6 stopni, śniegu było 16 cm.

W Beskidach powróciła zima. W ciągu 24 godzin spadło od 15 do 25 cm świeżego puchu na szczytowych partiach Beskidu Śląskiego, Małego i Żywieckiego. Wysoko w górach, m. in. na otwartych przestrzeniach w pasmach szczytowych Skrzyczne, Baraniej Góry, Wielkiej Razy, Rycerzowej i Pilska utworzyły się pierwsze zaspy śnieżne.

Na drogach górskich w rejonie Górnego Szczyrku, Kubalonki i Przełęczy Kocierskiej, występuje gołoledź, utrudniająca komunikację. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z przejaśnieniami, okresami opadów śniegu.

Temperatura minimalna od minus 5 do minus 7 stopni, maksymalna od minus 1 do minus 3 stopni. Wiatry przeważnie umiarkowane.

Wczoraj o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu minus 1 stopień, w Kaliszu minus 2 stopnie, w Koninie minus 3 stopnie, w Lesznie minus 1 stopień, w Pile minus 3 stopnie; ciśnienie 986,4 hPa, czyli 747,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

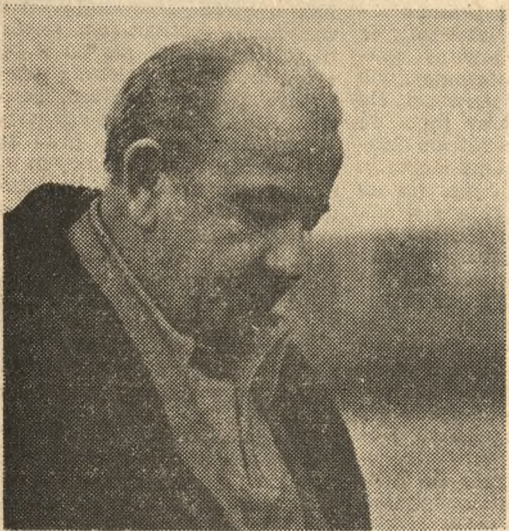
Plakat jest mi najbliższy

ROZMOWA ZE ZBIGNIEWEM KAJĄ

Ten wybitny polski artysta-grafik, laureat wielu konkursów, którego twórczość prezentowana była na krajowych i zagranicznych wystawach, od ponad dwudziestu lat współpracuje także z naszą redakcją.

— Zaczijmy może całkiem nietypowo: czy elementy graficzne w gazecie zalicza pan do grafiki artystycznej?

— Raczej do użytkowej — z racji zadań, jakie spełnia prasa. Aczkolwiek podział ów jest obecnie już mało precyzyjny i przydatny



Fot. — P. Kaja

— różnica pomiędzy tymi dwoma funkcjami grafiki jak gdyby się zaciera. Tak, jak coraz częściej płynnie bywają granice pomiędzy poszczególnymi rodzajami prac plastycznych. Na przykład — powstają obrazy wyłącznie z czerni i bieli, a dzieła graficzne — kolorowe. Jeśli już rozróżniać grafikę artystyczną i użytkową, należałoby używać tych określeń w cudzysłowach.

— Gdyby wszakże z tego klasycznego podziału skorzystać, znaczną część pańskiej twórczości: przede wszystkim plakaty, ale i opracowania szat graficznych książek i innych wydawnictw, projekty odznak, ekslibrisów czy neonów — zaliczyć trzeba by do grafiki „użytkowej”. Czy takie zakwalifikowanie satysfakcjonuje pana?

— Szanuję i cenię na równi piękny obraz zamknięty w ramy, jak i — powiedzmy — piękny kształt długopisu nadany mu przez plastyka.

— Dla części czytelników zaskakująca być może będzie informacja, iż autorem zmienionej winiety tytułowej „Głosu Wielkopolskiego” jest właśnie pan, autor również poprzedniego znaku wywoławczego naszego dziennika. Zresztą od pana wypłynęła propozycja jego „poprawienia”.

— Istotnie. Nawiasem mówiąc, debiutowa-

łem w zmianie tak zwanej główki „Głosu” przed ponad dwudziestu laty

— Skoro mówimy o sprawach grafiki w prasie, może zechce pan wyjaśnić, dlaczego absolwenci uczelni plastycznych raczej niechętnie podejmują się funkcji redaktorów graficznych w dziennikach?

— Kwestia to dość złożona. Absolwenci wyższych szkół plastycznych rzeczywiście nie garna się do tej pracy. Mają z reguły inne ambicje zawodowe. Przy tym praca w redakcji wymaga znajomości warsztatu poligraficznego, o którym większość młodych plastyków czy ściślej — grafików, ma dość mgliste pojęcie. Zresztą skąd mają go znać? Posłużę się przykładem z autopsji: przez kilkanaście lat mojej pracy w poznańskiej redakcji Krajowej Agencji Wydawniczej (poprzednio Wydawnictw Artystyczno-Graficznych) spośród kilkudziesięciu plastyków, nawet połowa nie spełniała wymaganych warunków. Iluż z tych artystów nie znało po prostu różnego rodzaju literatury...?

— Ciekawia nas motyw wyboru pańskiej „głównej” specjalności twórczej — projektowania i tworzenia plakatów, wielokrotnie nagradzanych na najróżniejszych konkursach.

— Plakat jest mi najbliższy chyba dlatego, że wymagając operowania pewnymi skrótami, symbolami graficzno-myślowymi, zmusza twórcę do „streszczenia się”, do najbardziej syntetycznego ujęcia przedstawianego problemu czy zdarzenia. Jeśli wykonany jest dobrze, powinien skłonić odbiorcę do refleksji, zastanowienia się. Podobnie jak dzieło muzyczne czy literackie.

— Jest pan też autorem wielu, zgoda, nie kameralnych, scenografii teatralnych i operowych realizowanych w Warszawie, Łodzi, Bydgoszczy, Poznaniu...

— Zgodziłem się kiedyś na podjęcie tej próby wiedząc, iż zetknięcie się ze sceną pozwoli mi na... „robienie” lepszych plakatów teatralnych, operowych, muzycznych. Nie omyliłem się. A że takie tworzenie sprawiało mi satysfakcję, więc uzbierało się ponad 40 opracowań scenograficznych. Ostatnio ze względów zdrowotnych rzadko mam się tego zająć.

— „Statystycznie” rzecz ujmując, mniej więcej raz na dziesięć lat wymyśla pan lub modyfikuje winietę tytułową „Głosu”. Kolejnej „poprawki” oczekiwali chyba możemy w następnym dziesięcioleciu?

— Ja pewnie będę niezadowolony z obecnej korekty już za parę tygodni, najdalej — miesiący. I to będzie powód do... zadowolenia. Bo w sztuce nie ma rzeczy skończonych. A zadowolenie z własnej pracy, jak często powtarzał mój profesor — Stanisław Szczepański, oznacza dla artysty kres działania. No ale „znak firmowy” to nie kalejdoskop. Postaram się przeto nie zmieniać go do „głosowych” złotych godów.

Rozmawiał WOJCIECH NENTWIG

HENRYK TYCNER

(2)

WOLNOŚĆ

PRZYSZŁA W STYCZNIU

Front wschodni wprawdzie zastygł nad Wisłą, ale eksponowani faszysti i kto tylko mógł spośród Niemców w Poznaniu gorączkowo zabiegali, by przygotować się do ucieczki. Dr Koehler, znany ze swej przebiegłości, znalazł się oczywiście wśród szczerów uciekających z tonącego okrętu. Zabezpieczał wprawdzie swoich rodziców.

Gdy otrzymałem przymusowe skierowanie na rozładunek koksu w DWM, przypomniałem sobie tę przeprowadzkę. Był to pretekst, by zgłaszać się z rachunkiem za dokonaną przez „Ferttraus” przeprowadzkę do samego Koehlera i przy tej okazji spróbować uratować się od morderczej pracy. O tym, ażeby bez jakiegokolwiek pretekstu dotrzeć do wszechpotężnego w DWM dyrektora personalnego, Polak nie mógł nawet marzyć.

Któregoś dnia ubrawszy się starannie zgłosiłem się w sekretariat dr. Koehlera. Z rachunkiem firmowym. Bardzo niesympatyczna sekretarka, żądała, abym przekazał jej rachunek a ona przedstawi go szefowi. Odmówiłem mu po pozorze że mój szef (oczywiście, też Niemiec) polecił mi doręczyć rachunek osobiście dr. Koehlerowi.

Siedziałem już w sekretariacie ponad pięć godzin, musztrowany złośliwym uśmiechem sekretarki. Wskazówka zbliżała się do godziny 15.00. A właśnie dziś do godz. 17.00 zobowiązany byłem, pod zagrożeniem karą, zgłosić się do pracy przy koksie.

W pewnym momencie sekretarka wyszła z pokoju dyrektora Koehlera zostawiając otwarte drzwi i wbiegła do znajdującego się naprzeciw gabinetu. Jednym skokiem znalazłem się w otwartych drzwiach. Zapewniając, że zajmę tylko kilka minut czasu, przedstawiłem się skąd przychodzę. Zważyłem przy tym, by mój niemiecki był płynny i z właściwym akcentem. Podsunąłem rachunek za przeprowadzkę. Burknął coś i sięgnął po portfel. A ja napomknąłem

o tym, że dla naszej firmy był to zaszczyt załatwienie zlecenia przez niego przeprowadzki. Chcielibyśmy też wiedzieć czy on i jego rodzice są zadowoleni z firmy i mojej pracy jako kierującego przeprowadzką.

— Tak — odpowiedział — przeprowadzka była dobrze zrobiona. — Chciałbym zmienić pracę, panie dyrektorze — wtrąciłem od razu. Firma, w której pracuję jest stosunkowo mała. Byłbym bardzo zadowolony gdybym mógł ją zdobyć tutaj w DWM.

Koehler spojrzał na mnie uważnie i zaczął wypytывать co dotychczas robiłem. Wreszcie sięgnął po kartkę:

— W takim razie przekażę was do naszego wydziału transportu i zaczął coś pisać. Teraz nadchodził najtrudniejszy moment. Wymagając przekaz z Arbeitsamtu prosiłem go równocześnie, by podpisał na nim moje zgłoszenie się do pracy. Na karcie widniał jak wół wielkimi literami napis „Pole”, a dalej „Koksobladung”.

Koehler zastygł na chwilę, spurpurowiał, byłem pełen najgorszych przeczuć widząc siebie już odprowadzanym przez Gestapo.

Wreszcie Koehler spojrzał na mnie i wycedził: — Pamiętaj (teraz przeszedł na „ty”), jeśli jeszcze raz będziesz próbował takich sztuczek, to wyładujesz tam, gdzie kończą wszyscy sprytni Polacy.

W sekretariacie wściekłym spojrzeniem obrzuciła mnie sekretarka na moje „Aufwiedersehen” demonstracyjnie i z tonem hamowanej złości odpowiedziała „Heil Hitler”!

Następnego dnia przyjęty zostałem do biura w Wydziale Wysyłkowym (Versandabteilung — w skrócie oznaczonym Vs). Polscy pracownicy tego Wydziału, ze względu na dokonywanie załadunków w różnych miejscach zakładów, nosili — jako nielegalni Polacy — w klapach swoich szarych fartuchów obok przymusowych dla Polaków oznak, także znaczki (żółty trójkąt) upamięniające do poruszania się po całym terenie fabrycznym. Umożliwiało to obserwowanie ponurego wówczas życia u „Cegielskiego” i wielu tamtejszych wydarzeń.

Już w połowie roku 1944 rozpoczęły się demontaże co cenniejszych maszyn i ich wysyłka do Rzeszy. M. in. jako jedną z pierwszych opróżnić zaczęto z maszyn halę oddziału MM (Munitionsmaschinen) produkującego łuski do pocisków. Początkowo załadowywano jeden a czasem dwa wagony tymi maszynami. W grudniu 1944 ładowano nimi niekiedy kilkanaście a czasem kilkadziesiąt wagonów. Wszystkie tego rodzaju załadunki były okazją do sabotaży.

Ujmując w ręce ster któregośkolwiek z aut polskiej produkcji, możemy być pewni, że układ kierowniczy, pozwalający manewrować pojazdem, niechybnie pochodzi ze szczecińskiej Fabryki Mechanizmów Samochodowych. Duży ten zakład, zatrudniający wraz z filią w Stargardzie około trzech tysięcy pracowników, jest jedynym wytwórcą w kraju, dostarczającym wspomniane układy kierownicze oraz waly napędowe, w tym do pupilka naszej motoryzacji — „Poloneza”.

Obiekty fabryczne, rozlokowane przy reprezentacyjnej alei Wojska Polskiego, mają ciekawą historię. Przed wyzwoleniem Szczecina w 1945 roku, montowano tutaj osobowe wozy „Stoewer”, niezbyt udany twór niemieckiego przemysłu samochodowego. Władze polskie zdołały, stosunkowo nieźle zachowane hale w ciągu roku przystosować do wytwarzania części samochodowych i traktorowych. W dwa lata później jednak fabryka została przestawiona na produkcję łóżek metalowych. Z biegiem czasu poczęto także wyrabiać sprzęt bardziej skomplikowany: fotele dentystyczne i ginekologiczne.

Rok 1955 przyniósł zwrot w życiu szczecińskiej załogi. Zakład przejęło Ministerstwo Przemysłu Maszynowego z zamiarem uruchomienia w nim produkcji motocykli o pojemności 350 cm. W ciągu następnych dziesięciu lat szczecińska Fabryka Motocykli opuściło sto tysięcy „Junaków” — pojazdów udanych, tu i tam służących właścicielom po dziś dzień, choć ich produkcję poniechano w roku 1965. W przykładowym muzeum na honorowym miejscu widnieje egzemplarz najnowszego modelu „Junaka”, który nie doczekał się już wejścia na fabryczną taśmę. Pośród zgromadzonych wokół ekspozycji oraz rozlicznych medali i dyplomów uznania, można także zobaczyć fotografie minisamochodu „Smyk” skonstruowanego w latach pięćdziesiątych przez ambitnych ludzi z SFM, równoległe z rzeszowskim „Mikrusem”.

Gdy w następnych latach była fabryką motocykli dot-

Od „Smyka” do „Poloneza”

knęła kolejna reorganizacja i podporządkowanie. Zjednoczeniu „POLMO” — wyloniła się konieczność przekwalifikowania załogi w związku z przypisaną zakładowi produkcją mechanizmów samochodowych. Nie obyło się wówczas bez żalu, iż Szczecin przestał być liczyć jako samodzielny do starczyści pojazdów; wytwarzanie poszczególnych zespołów do aut wydawało się niekiedy dla pracowników zajęciem mniej interesującym i

wali do czynienia z nieblichymi defektami mianowicie z uszkodzeniami wału napędowego. Na pytanie w tej kwestii dyrektor naczelny Fabryki Mechanizmów Samochodowych — inż. Ryszard Rotkiewicz odpowiedział, iż notowa no rzeczywiste podobne przy nadyki. Wiązały się one z fazą cpanowywania nowej produkcji. Obecnie nierzadko upływa sporo czasu, nim kontrola zewnętrzna odrzuci choćby jeden wał napędowy, dostarczony przez FMS.

Precyzyjna robota wykonywana jest w dużej mierze przez kobiety, które stanowią ponad połowę szczecińskiej załogi, pracując również w charakterze szlifierzy, wiertaczy i tokarzy. Być może właśnie, że to ich zręczne dłonie, starania i cierpliwość dopomogły fabryce spod znaku „POLMO” stopniowo uzyskać dobrą markę spośród motoryzacyjnych kooperantów.

Myśli się też w Szczecinie o przyszłości. Powinna wejść do produkcji i to niedługo, tak zwana kierownica zębatkowa, charakteryzująca się zwiększoną niezawodnością, a zarazem zmniejszoną materią łączącą; co więcej, ma ona być łatwiejsza w wykonaniu. FMS rozpocznie również dostarczanie wałów napędowych do nowego typu ciężarówek z Jelcza. Pracuje się ponadto nad kolejnymi, własnymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi, a także nad modyfikacją niektórych wyrobów.

I można by na tym ten raczej optymistyczny opis szczecińskiej fabryki zakończyć, ale reporterska rzetelność każe wspomnieć o mocno dającej się załodzić we znaki do kuczliwości: opóźnianych dostawach materiałów i surowców, powodujących niejednokrotnie konieczność wykonywania nawet połowy planu w trzeciej dekadzie miesiąca.

WIESŁAW PORZYCKI

Pomyślny

rok dla Moskwy

Rok 1979 był dla Moskwy i jej mieszkańców pomyślny. Stoleczny przemysł zrealizował swoje planowe zadania z dużym nadwyżką. Uroczono i rozwinięto serijną produkcję przeszło 1 000 nowych wyrobów powszechnego użytku, a tak że 300 nowych konstrukcji maszyn, agregatów i narzędzi przeznaczonych dla nowo budowanych i modernizowanych fabryk oraz na eksport. Pracując bardziej gospodarnie załogi moskiewskie zaoszczędziły w roku produkcji 90 000 ton metali, 600 mln kilowatów energii elektrycznej, 20 000 ton paliwa.

Echa naszych publikacji

Nie okólnik dobry na wszystko

Na nasz artykuł na ten temat otrzymaliśmy z Ministerstwa Sprawiedliwości odpowiedź, którą z niewielkimi skrótami zamieszczamy:

„W związku z publikacją Michała Łuczaka pt. „Okólnik nie jest dobry na wszystko” zamieścić w „Głosie Wielkopolskim” z dniami 2 XI. br. Ministerstwo Sprawiedliwości uprzejmie informuje, że krytyczne uwagi autora dotyczące treści niektórych aktów prawnych, braku publikacji aktów mających istotne znaczenie dla szerokiego środowiska, zbyt dużej ilości resortowych aktów prawnych, nadmiernej ich szczegółowości, mankamentów z zakresu techniki legislacyjnej, a szczególnie końcowy wniosek iż „działło porządkowania resortowych aktów prawnych trudno wskazać za zakończone” — unać należy za uzasadnione.

Potrzeba kontynuowania, a nawet dalszego zintensyfikowania procesu porządkowania przepisów resortowych znajduje właściwy wyraz w działaniach Rządu.

W pierwszym etapie działania te koncentrowały się na zmniejszeniu liczby aktów resortowych, których nadmierna ilość powoduje inflację tych przepisów. W 1968 r. liczbę aktów resortowych oceniono na 89 000. Prowadzone przez ministerstwo i urzędy centralne okresowe przeglądy weryfikacyjne tych aktów połączone z łączeniem unormowań regulujących podobną problematykę oraz z uchyleniem aktów o mniejszej przydatności — doprowadziły do zmniejszenia sta-

nu liczbowego aktów resortowych do około 17 000.

Decyzją nr 66/77 Prezydium Rządu z dnia 7 lipca 1977 r. rozpoczęto nowy etap procesu porządkowania prawa resortowego. Utworzony bowiem został — przy Ministrze Sprawiedliwości — rejestr przepisów resortowych, obejmujący całość legislacji resortowej. Ponadto powołany został zespół zajmujący się doskonaleniem przepisów resortowych. Działalność rejestru i zespołu umożliwiła do konowanie kompleksowych ocen stanu przepisów resortowych i budowanie na tej podstawie wniosków co do kierunków poczynania niezbędnych dla dalszego porządkowania tego prawa. Pierwsza taka kompleksowa konferencja została przygotowana w końcu 1978 roku i na jej podstawie Prezydium Rządu określiło kierunki działań resortów w legislacji dotyczącej w szczególności dalsze go ograniczenia wydawania aktów resortowych, okresowej weryfikacji potrzeby obowiązywania poszczególnych aktów, prawidłowego formułowania w nowych aktach prawnych kompetencji prawodawczych, przez strażnika klasyfikacji aktów resortowych co do ich treści i formy oraz rozszerzenia zasady publikowania tych aktów.

Istotne znaczenie dla określenia zasad legislacji resortowej będą miały prowadzone obecnie przez Zespół d.s. doskonalenia przepisów resortowych przy Ministrze Sprawiedliwości prace teoretyczne i badania empiryczne nad problematyką form resortowych aktów prawnych oraz nad wytycznymi zmniejszenia ilości tych przepisów.

cdn

Dyskusja o nowelizacji Kodeksu Postępowania Administracyjnego

Aprobata poselskich propozycji

Tematem wielu spotkań poselskich z wyborcami były w ostatnich tygodniach propozycje zmian w Kodeksie Postępowania Administracyjnego. Ten ważny dla szerokiego ogółu akt prawny budzi żywe zainteresowanie zarówno wśród fachowców, a więc prawników, czy pracowników administracji, jak też wśród mieszkańców gmin i miast. Wyrazem tego zainteresowania jest znaczna już liczba wniosków i propozycji.

Zbyt wcześnie jest jeszcze na ocenę przebiegu tej społecznej konsultacji nad projektem nowelizacji KPA, będącym — przy pominięciu — inicjatywą poselską.

Oczekuje się, że w najbliższych tygodniach komisje sejmowe dokonają takiej oceny i sformułują ostateczne wnioski, aby z kolei przedstawić je Sejmowi w czasie drugiego czytania tego projektu. Podstawą ich rozważań będą — oprócz głosów wyborców — również opinie nadesłane m. in. z różnych ośrodków uniwersyteckich i organizacji społecznych. Sprawa ta tymi niedawno zajmowała się specjalnie w tym celu wyłoniona wspólna podkomisja poselska.

Już jednak obecnie można stwierdzić, że poselskie propozycje zmian w KPA spotykają

się wśród wyborców z pozytywnym przyjęciem. Główne cele nowelizacji: pogłębienie praworządności w postępowaniu przed organami administracji państwowej, pogłębienie demokratyzmu procedury administracyjnej i podniesienie sprawności działania organów administracji w załatwianiu spraw indywidualnych — są w pełni akceptowane.

Problematyka KPA jest szeroka i złożona, a uwag zgłaszanych w toku społecznych konsultacji jest dużo. Każda z nich jest uważnie rozpatrywana przez posłów pracujących nad ostatecznym kształtem nowelizacji. (PAP)

Znaczące osiągnięcia Kuby na drodze socjalistycznego rozwoju

Obchody noworoczne mają na Kuby szczególny charakter. Są one związane z rocznicą zwycięstwa rewolucji pierwszego stycznia 1959 roku. W tym roku była to więc już XXI rocznica, otwierająca trzecią dekadę istnienia na półkuli zachodniej pierwszego państwa socjalistycznego. W okresie tego dwudziestolecia Kuba przeobraziła się z nierozwiniętego, uzależnionego kraju — w państwo, które przyciąga powszechną uwagę na świecie swymi sukcesami i dalszymi wielkimi planami. Dotyczy to zwłaszcza tzw. Trzeciego Świata, ponieważ właśnie w minionym roku Kuby została powierzona odpowiedzialna rola przywódcy krajów niezależnych. Było to wyrazem uznania m. in. dla procesów rewolucyjnych zachodzących w tym, liczącym obecnie ponad 9 milionów obywateli, kraju karaibskim, który realizuje swą politykę wewnętrzną i zagraniczną w trudnych warunkach blokady utrzymywanej wobec Kuby przez Stany Zjednoczone.

Osiągnięcia kubańskie mają konkretny charakter, a ich przykładem może być zwłaszcza rozwój oświaty, powszechność opieki lekarskiej, zapewnienie wszechstronnej opieki matkom i dzieciom, rozwój rolnictwa czy przemysłu.

Z wielu powodów Kubańczy, mimo licznych sukcesów, pozostają wciąż nieusatysfakcjonowani. Znajdowało to odzwierciedlenie także w wystąpieniach najwyższych przywódców państwowych, włącznie z Fidelem Castro i Raulem Castro. Podkreślali oni konieczność nasilenia walki z tak negatywnymi zjawiskami, jak niska wydajność pracy i jakość produktów, lekceważenie obowiązków, nadużywanie dla osobistych korzyści stanowisk, kumpelstwo, a nawiądy apatia. (PAP)

Kryzys rządowy w Salvadorze

Z San Salvadoru donoszą o kryzysie rządowym, wywołanym przez podanie się do dymisji jednego z ministrów, dwóch podsekretarzy stanu i dwóch innych wysokich dygnitarzy rządowych, reprezentujących partię Nacjonalistyczną Unia Demokratyczna (UDN). Zdaniem obserwatorów, ten pierwszy od jesiennego zamachu stanu kryzys powstał na tle konfliktu, do którego doszło w końcu między politykami cywilnymi a kolonami wojskowymi, którzy nie dotrzymywali swych zobowiązań, uciekając się do polityki represji. (PAP)

Spis zwierząt gospodarskich

2 bm. rozpoczął się we wszystkich gospodarstwach rolnych w kraju spis pogłówny zwierząt gospodarskich. Do 6 stycznia br. zgromadzone zostaną dane dotyczące liczby bydła, trzody chlewnej, owiec oraz kur. (PAP)

Uzyskane tą drogą informacje — chronione tajemnicą statystyczną i służące wyłącznie do opracowań zbiorczych — zobrazują obecną sytuację w hodowli oraz pozwolą na zanalizowanie tendencji występujących w tej dziedzinie gospodar

36 procent ludności na świecie stanowią dzieci do 15 lat

Dzieci (do 15 roku życia) stanowią obecnie około 36 proc. ogółu ludności na świecie. W krajach rozwiniętych odsetek ten wynosi 25 proc., zaś w tzw. krajach rozwijających się ponad 40 proc. Najwięcej dzieci w strukturze ludnościowej mają obecnie Nikaragua, Dominikana i Zambia. Przytoczone dane wskazują na zasadnicze zmiany zachodzące w ostatnich latach w strukturze społeczeństw krajów różnych kontynentów.

W 1950 roku największym odsetkiem dzieci legitymowały się np. kraje Europy południowej. Wynosił on dla całego regionu około 28 proc., a w niektórych państwach był jeszcze wyższy. W połowie lat siedemdziesiątych w strukturze demograficznej państw Europy południowej dzieci stanowiły już około

Problemy małych miast

Małych miast, czyli liczących poniżej 50 000 mieszkańców, jest w Polsce 730 (na ogółem 803). W tej liczbie — miast poniżej 5 000 mieszkańców jest 273; od 5 000 do 10 000 — 186; od 10 000 do 20 000 — 162 oraz od 20 000 do 50 000 mieszkańców — 107. Najbardziej zurbanizowane są województwa północno-zachodnie i południowe; w dzieściu tamtejszych województwach odsetek ludności miejskiej wynosi ponad 60 procent, a tylko w czterech — mniej niż 50 procent.

Wśród miast dominują ośrodki o funkcjach usługowo-handlowych dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej (537 miast i gmin) oraz przemysłowo-produkcyjnych. Kolejną grupę stanowią miasta tzw. wielofunkcyjne oraz z dominującą rekreacyjno-turystyczną i uzdrowiskową. Największą grupę stanowią miasta o zasięgu lokalnym; znaczna liczba miast spełnia rolę ośrodków regionalnych (są to w szczególności byłe miasta powiatowe), kilkanaście zaś stanowi ośrodki o znaczeniu ponadregionalnym.

Omawiając niedawno problemy małych miast posłowie stwierdzili, że mimo awansu społecznego małych miast — nie wszystkie one cieszą się rozkwitem. Jeszcze w 1965 roku nie osiągnęło stanu ludności z 1939 roku 246 miast poniżej 10 000 mieszkańców oraz 30 miast od 10 000 do 20 000 mieszkańców. (PAP)

Władze oświatowe USA zaniepokojone poziomem nauczania

Ministerstwo Oświaty Stanów Zjednoczonych przeprowadziło w Nowym Jorku badania, z których wynika, że szkolnictwo amerykańskie znajduje się w głębokim kryzysie. Rezultaty badań wykazały, że z ponad 500 000 uczniów szkół średnich tego największego miasta USA, 60 procent ma poważne trudności z płynnym czytaniem, 52 procent nie radzi sobie ze stosunkowo prostymi zadaniami arytmetycznymi, a około 40 procent uczniów klas starszych nie potrafiło poprawnie wypełnić ankiety personalnej, niezbędnej do podjęcia pracy. Wyniki badań — pisze dziennik „New York Times” — wzbudzały głębokie zaniepokojenie opinii publicznej i władz oświatowych.

Zgodnie z oficjalnymi danymi, w Stanach Zjednoczonych są obecnie prawie 24 miliony analfabetów w wieku powyżej 16 lat, a statystyki odnotowują wzrost tego niebezpiecznego trendu.

Główną przyczyną tej sytuacji jest ostry brak środków finansowych, przyznawanych przez władze szkolom średnim i wyższym. Wiele miast amerykańskich „tonie” w długach, a władze lokalne usiłując wyjść z tarapatów obcinając wydatki na cele publiczne, w tym m. in. szkolnictwo. Polityka taka spowodowała zamknięcie dziesiątek szkół, zwolnienie z pracy tysięcy nauczycieli, zmniejszenie wydatków na pomoce szkolne oraz zredukowanie programów szkolnych. (PAP)

Cena złota coraz wyższa



Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazały się następujące nowości:

Arkady Fiedler — „Wyspa Robinsona”, wyd. XII z ilustr. Stanisława Rozwadowskiego. S. 244, zł 45.

Barbara Gordon — „Spotkanie pod zegarem”, powieść, wyd. II. S. 271, zł 33.

Jerzy Pertek — „Rajdy niemieckich pancerników”. S. 187, w tym ilustracje i mapki, zł 24.

Przyczyną gwałtownego nasilenia spekulacyjnej presji na złoto były ostatnie wydarzenia polityczne na świecie (Iran) i decyzja Nigerii w sprawie podwyższenia ceny eksportowanej w Lagos ropy. (PAP)

Włochy przewodniczą EWG

We wtorek, 1 stycznia Włochy objęły przewodnictwo Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej na najbliższych sześć miesięcy. W drugim półroczu roku 1979 przewodnictwo to należało do Irlandii.

Nowy premier Włoch Francesco Cossiga — jeśli zdoła utrzymać się na tym stanowisku — będzie więc przewodniczył spotkaniu na szczycie krajów EWG 14 i 15 czerwca oraz spotkaniu reprezentantów siedmiu najbardziej uprzemysłowionych krajów zachodu 22 i 23 czerwca. W obu wypadkach obrady będą się toczyć w Wenecji.

Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę, że Europejska

Wspólnota Gospodarcza przeżywa w chwili obecnej poważny kryzys, a w każdym razie jej przywódcy stoją przed koniecznością znalezienia szybkiego rozwiązania trzech istotnych problemów. Chodzi tu o spór między Wielką Brytanią a pozostałymi krajami członkowskimi na temat wysokości brytyjskiego wkładu do wspólnego budżetu, o nieporozumienia między nowo wybranym parlamentem zachodnioeuropejskim a władzami wykonawczymi EWG w kwestiach kompetencji budżetowych, a wreszcie — o wprowadzenie pewnych zmian do obowiązującego obecnie systemu wspólnego rynku rolnego. (PAP)

Sport-sport

Rok 1979 w Olimpi

Najwyższe oceny dla piłkarzy i judoków

Z 8 sekcji jakie ma Gwardyjski Klub Sportowy Olimpia najczęściej mówiło się ostatnio o **piłkarzach**. Słabo w rundzie jesiennej grał Lech, wprost beznadziejnie Waita, zaś gwardziści swoją postawą sprawili kibicom miłą niespodziankę. Zespół który kilka sezonów z rzędu walczył jedynie o utrzymanie się w II lidze, w bieżących rozgrywkach w rundzie jesiennej przegrał tylko 2 mecze i uplasował się na 4 pozycji ze stratą zaledwie 1 punktu do lidera. Co ciekawsze drużyna grała praktycznie w tym samym składzie co w poprzednich sezonach. Był to jednak inny ze spoj — skonsolidowany, grający znacznie skuteczniej, wierzący w swoje możliwości. Na postawę zawodników mobilizację wpłynął powrót do klubu trenera Romana Komasy. Nie bez znaczenia jest też dobra atmosfera panująca w sekcji. Z piłkarzami nie ma żadnych kłopotów natury wychowawczej (choć poprzednio takowe się zdarzały), rozwiązane zostały wszystkie problemy na linii zawodniczej — zarząd klubu. W opinii wielu osób duża w tym zasługa wiceprezesa Olimpii do spraw piłki nożnej — Bogusława Boczarskiego.

Jeden punkt straty do lidera na półmetku rozgrywek stawia gwardzistów w gronie kandydatów na awans do I ligi. Zawodnicy bardzo chcieli wygrać w ekstraklasie i na wiosnę dołożyć wszelkich starań, by pragnienie owo mogło się spełnić. Gdyby jednak nie udało się wywalczyć premiowanej lokaty nikt w klubie rozpaczać nie będzie. Najważniejsze by zbudować silny zespół, gwarantujący osiągnięcie sukcesów w przyszłości. Warunki ku temu są. Bazę treningową Olimpia ma bardzo dobrą, nie brakuje też zaplecza, czego dowodem postawa juniorów gwardyjskiego klubu, przewodzących stawę drużyn w klasie międzywojewódzkiej.

Miniony rok był bardzo po myślny także dla judoków, o czym niedawno pisaliśmy obszernie na łamach „Głosu”. Przypomnijmy, że zawodnik właśnie tej sekcji — Przemysław Dyczkowski zdobył brązowy medal na mistrzostwach Europy juniorów, a drużyna Olimpii była rewidacją rozgrywek o mistrzostwo II ligi. Będąc beniaminkiem dopiero na finiszu przegrała rywalizację o awans do ekstraklasy. W tej sekcji pracuje grono ofiarnych działaczy i szkoleniowców, z których wymienić trzeba przede wszystkim trenera Czesława Kura i prezesa Józefa Rajmunda Dyczkowskiego.

Lekkooatleci Olimpii zajęli w rozgrywkach ekstraklasy 14 miejsce. Mogło być ono wyższe, gdyby skład zespołu był bardziej wyrównany. W niektórych konkurencjach technicznych gwardziści oddawali punkty praktycznie walkowerem. W przyszłym sezonie sytuacja będzie wyglądała inaczej. Ligę zreformowano, dzieląc ją na męską i żeńską. Dru

żyna męska Olimpii występować będzie w ekstraklasie, a kobieca w II lidze. Znaczący awans w tabeli ligowej powinien być udziałem zwłaszcza zespołu męskiego, do którego udało się pozyskać zawodników i trenerów w rzutach i w skoku o tyczce.

Pozycja tenisistów w ekstraklasie uzależniona jest w głównej mierze od udziału w rozgrywkach Wojciecha Fibaka. Starty w licznych turniejach zagranicznych nie zawsze dają się pogodzić z udziałem w meczach ligowych. Również w minionym sezonie W. Fibak nie mógł wystąpić we wszystkich spotkaniach. Gwardziści upiasowali się na 6 pozycji, utrzymując lokatę wywalczoną w poprzednim sezonie. Nie wiadomo też czy najlepszy polski tenisista grać będzie w meczach klubowych w nadchodzącym sezonie, bowiem terminy rozgrywek ligowych nie są jeszcze znane. Dla Olimpii start W. Fibaka w lidze ma ogromne znaczenie, gdyż sytuacja kadrowa w sekcji nie jest dobra. Szkolona systematycznie młodzież nie osiągnęła jeszcze poziomu gwarantującego sukcesy w gronie seniorów.

Sekcja pływaków oraz koszykówki mężczyzn sukcesów nie notują. Koszykarze grają w lidze międzywojewódzkiej, są bez szans na awans do wyższej klasy i kierownictwo klubu zastanawia się nawet czy warto tę sekcję utrzymywać. W pływaniu dotychczas w gwardyjskim klubie zajmowała się szkoleniem młodzież i są już pewne tego rezultaty. W tym roku podjęte zostaną działania, by pływacy Olimpii reprezentowali wysoki poziom.

W sporcie tak już bywa, że nie odnosi się samych tylko sukcesów, że zdarzają się czasem i porażki. Przytrafia się ona właśnie bokserom Olimpii, którzy nie zdołali utrzymać się w I lidze. O przyczynach degradacji pisaliśmy już w poprzednim komentarzu. Sądzić jednak należy, że rozbrat gwardzistów z ekstraklasą trwać będzie tylko jeden rok. Rozczarowaniem jest postawa koszykarek, które na starcie rozgrywek poniosły dość znaczne straty punktowe i czeka je teraz ciężka walka o utrzymanie ligowego bytu. Sezon trwa i gwardziści mogą jeszcze poprawić swą lokatę w tabeli. Trenerskiemu duetowi Aleksander Lewandowski — Bronisław Wiśniewski uda się chyba przełamać kryzys.

W tekście o Olimpi nie wspominać sprawy zagospodarowania terenów należących do klubu. Mają już gwardziści wiele pięknych obiektów, a w przyszłości zwiększą jeszcze ich liczbę. Zmodernizowana zostanie letnia pływalnia przy ul. Niestachowskiej, powstać ma ośrodek rekreacyjny nad jeziorem Rusałka. Zdaniem działaczy wszystkie obiekty służyć powinny nie tylko zawodnikom Olimpii ale też ludności miasta, by Gołecin mógł być zwany ośrodkiem rekreacyjnym Poznania.

WIESŁAW LUCZAK

Koszykarki Lecha powróciły z Belgii

Po zakończeniu rozgrywek II rundy ekstraklasy koszykarek, ze spoj Lecha wyjechał do Belgii, gdzie rozegrał 3 mecze towarzyskie. W pierwszym lechitki przegrały z mistrzem Belgii Destelbergen Stars 61:70 (31:27) oraz poko-

nały lidera II ligi — Batawo 81:42 (34:24) i reprezentację Belgii 82:67 (41:25). Ten ostatni występ był najlepszym meczem koszykarek Lecha. W poznańskiej drużynie najwyższą formę zaprezentowały: Kąkol, Stróżyna i Stężycka. (wł)

J. Łuszczek wygrał w Szwecji

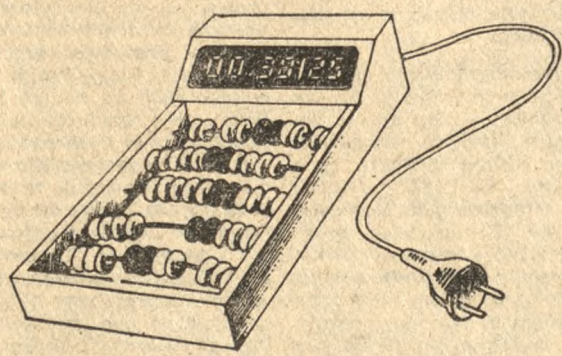
Znakomicie spisyuje się Józef Łuszczek podczas startów w Szwecji. W kolejnym występie, w tradycyjnym biegu w Foellinge Polak pokonał na dystansie 20 km czołową zawodniczkę szwedzką. Po zwycięstwie Łuszczek wyprzeżył Tomassa Wassberga i Svena-Ake Lundbaeckę.

PAP.

Bieg sylwestrowy w Sao Paulo

Z udziałem 754 zawodniczek i zawodników rozegrany został w Sao Paulo tradycyjny 35 bieg sylwestrowy. Jak zwykle impreza ta wywołała olbrzymie zainteresowanie w Sao Paulo. Zwyciężył Amerykanin Herb Lindsay, wyprzedzając Portugalczyczkę Senę i faworyta biegu olimpijczyka Moore. Sławnego biegacza fińskiego Viren zajął dopiero 18 miejsce. Wśród kobiet ponownie najlepszą okazała się Amerykanka Dana Slater. (PAP)

HUMOR I SATYRA



pracownicy poszukiwani

PALACZY C.O. na pół etatu oraz
POMOC KUCHENNA
przyjmie zaraz:
Poznańskie Wydawnictwo Prasowe, zgłoszenia:
Poznań, ul. Grunwaldzka 19, p. 16. 2-B

Leszczyńska Fabryka Pomp w Lesznie, ul. Narutowicza 36 zatrudni zaraz:
— głównego księgowego
— organizatorów produkcji
— technologów
— kierownika działu transportu
— tokarzy
— ślusarzy
— formierzy - odlewników
— robotników do przyrządów w zawodzie odlewniczym i ślusarskim.
Wynagrodzenie wypłacane jest zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Przemysłu Metalowego.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych Leszczyńskiej Fabryki Pomp w Lesznie, ul. Narutowicza 36, tel. 5540, wewn. 60
3320-K2

Kupno

Parkiet debowy 70 m² ku
pie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16576g.

Sprzedaż

Szynszyle hodowlane sprze-
dam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14926g.

Płyty stolarskie oraz uni-
lam. Kościńska 21.
14614g

Sprzedam bardzo cenny
coraz malarstwo włoskie,
połowa osiemnastego wie-
ku, 84x90 cm. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 15802g.

Pralnie chemiczną dobrze
prosperującą sprzedam.
Lubin koło Legnicy, ul.
1 Maja 2, tel. 419-97.
3130-K2

Sprzedam fortepian marki
Bechstein, sypialnie ta-
sna w dobrym stanie. Po-
znań, Andrzejewskiego 21.
14602g

Telewizor kolorowy tran-
zystorowy (ZSRR) sprze-
dam, tel. 401-53. 16574g

Lokale

Kawalerkę wygodną 24
m² zamienie na M-3 lub
większe. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15371g.

Za zakwaterowanie pomo-
gę w lekkich pracach do-
mowych. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15785g.

Zamienie M-2 własności-
we na większe, telefon
67-35-04. 16543g

Nieruchomości

Domek jednorodzinny wy-
soki parter w Zabikowie
sprzedam lub zamienie na
parcele z domkiem gos-
podarczym w Antoninku
lub okolicy. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
13490g.

30 km od Poznania sprze-
dam budynek mieszkal-
ny, piekarnię oraz tu-
nele foliowe. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
13233g.

Sprzedam dom jednorod-
zinny z wygodami, ogród-
kiem, działka 600 m². Sza-
ranowski, 88-400. Znln.
Ogrodowa 45. 15343g

Działkę Puszczykowską, Pu-
szczykowie kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 15380g.

Sprzedam zagospodarowa-
ną działkę budowlaną w
Leczewy koło Poznania
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 15428g

Zguby

Zaginęła suczka — pekiń-
czyk, brązowo — czarna.
Jest w trakcie leczenia.
Znalazcę wynagrodzę. Dłu-
gosza 5 m. 3. 16933g

Zaginął pies wyżeł nie-
mleki w trakcie lecze-
nia. Odprowadzenie za wy-
soką nagrodą. Poznań, Ko-
walewicz 69a tel. 130-224
16721g

27 grudnia zgubiłam zol-
nierz z czarnego lisa.
Zwrot wynagrodzę. Tel.
732-39. 16687g

Przed światłami zaginął
pies mieszkaniec kudłaty,
barwy popielatej 12-letni,
widziany w drugie świe-
to na ul. Głogowskiej
przy Moście Dworcowym.
Zwrot wynagrodzę. Ul.
Nowowiejskiego 58 m. 1.
tel. 554-10. 16596g

Różne

Malowanie — tapetowa-
nie, Wozniak, tel. 20-26-47.
15412g

Wykonuje usługi ślusar-
skie, konstrukcje dach-
owe, kołce, szklarnie i in-
ne na terenie woj. poz-
nańskiego. Zbigniew Hart-
wig, Gniezno, ul. Roose-
velta 61a m. 1. 13769g

Posiadam samochód, przy-
m akwizycje. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 13264g.

Posiadam Syrenę R-20 —
przyjmie akwizycje. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 12752g.

Introligatornia B. Ptaszyń-
ski, Poznań, ul. Szyszko-
wskiego 6 poleca swoje u-
slugi. Specjalność: opak-
owania. 15152g

Zamienie M-3 własności-
we w Swarzędzu na ma-
łe gospodarstwo rolne, o-
kolice Swarzędza. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 13907g.

Garaż blaszany, zaraz
wolny, działka Łazarz.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 15200g.

Posiadam większą gotów-
kę, samochód — odkupię
zakład produkcyjny, przy-
stąpię do spółki itp. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 13267g.

Zamienie garaż mura-
winy z Grunwaldu ul. Włod-
kowica na Winograd. Of-
erty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 15285g.

Ogrodnik samotny, gotów-
ka, samochód przystąpi
do spółki — Poznaniu. Of-
erty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 15364g.

Posiadam samochód oso-
bowy plus przyczepkę do
400 kg, przyjmie akwizy-
cje. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 15420g.

Punkt Usługowy — ma-
chaniczne darcie pierza.
Magdalena Musielak, Poz-
nań, ul. Majałowskiego
300 m. 1 (Kobylepole).
15442g

Mer inż. ogrodnik popro-
wadzi ogrodnictwo lub
przystąpi do spółki. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 13992g.

Zespół muzyczny — im-
prezy, wesela, Janowski,
tel. 20-66-83 godz. 10-16.
15346g

Ręczne malowanie lekkiej
odzieży damskiej, Zagó-
rska, Stary Rynek 68 m. 3,
tel. 524-17 po godz. 15.
13997g

Naprawa telewizorów mł.
Janowski, tel. 640-81.
16712g

Matrymonialne

Twoja nowa szansa to
Biuro Matrymonialne
„We Dwoje”. Czekamy
na Ciebie. 60-683 Poznań,
Os. Chrobrego 17F m. 119.
12077g

Panna 30-letnia, zgrabna,
ładna, domatorka, wy-
kształcenie wyższe z mie-
szkań M-3 w mieście
wojewódzkim, pozna-
cia kulturalnego, wartos-
ciowego, wyznania rzy-
msko-katolickiego, z wyż-
szym wykształceniem, bez
nalogów do lat 36. Cel
matrymonialny. Wyczer-
pujące oferty ze zdjęciem.
Zwrot i dyskretna zapew-
niona „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 14330g.

Pani dobrej prezencji ma-
terialnie niezależna (do-
je dzieci 3 i 6 lat) pozna-
wając w celu matrymonialnym
kulturalnego pana około
lat 40. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 14347g

Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo” 61-707 Po-
znań, Libelta 29 kojarzy
szczęśliwe małżeństwa
Czynne godz. 15-19.
13533g

DYREKCJA WIELKOPOLSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA TURYSTYCZNEGO „PRZEMYSŁAW” W POZNANIU

UPRZĘJMIE ZAWIADAMIA
O PRZENIESIENIU
CENTRALNEGO BIURA
OBSŁUGI TURYSTYCZNEJ
do nowych lokali
przy ul. Walki Młodych 6.

Aktualne telefony:
z-ca dyrektora 5-33-70
kierownik CBOT 5-21-03
turystyka indywidualna, wczasy,
kursokonferencje 5-87-96
turystyka wyjazdowa 5-42-37
Teleks 0415427

Gwarantując wysoki standard naszych
usług uprzejmie zapraszamy do skorzysta-
nia z bogatej oferty w roku 1980.
2-K1

Kawaler po czterdziestce
niezależny, szlachetny
bez nalogów wyznania
rzymsko-katolickiego po-
zna w celu matrymonial-
nym pannę lub wdowę
możącą być z dzieckiem
spokojnego, miłego uspo-
sobienia, katolickiego. Ty-
lko poważne oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
15368g.

Panna 30-letnia, wzrost
średni, wykształcenie wyż-
sze, mieszkanie, pozna od
powiedniego pana. Cel
matrymonialny. Wyczer-
pujące oferty, zdjęcie mi-
le widziane. Zwrot i dys-
kretna zapewniona „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
13929g.

Rzemieślnik prowadzący
zakład, posiadający go-
łównkę pozna odpowied-
nia panie od 25-30 lat z
mieszkaniem. Cel matry-
monialny. Zdjęcia mi-
le widziane. Tylko poważne
oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 14499g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

Wdowa 55-letnia z mie-
szkaniem w Poznaniu po-
zna w celu matrymonial-
nym pana do lat 60 po-
wyższej 170 wzrostu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14523g.

W dniu 29 grudnia 1979 roku zmarł śmiercią
tragiczną, zasłużony były dyrygent naszego
chóru

RYSZARD JÓŹWIAK

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współ-
czucia i żalu składają:

Śpiewacy Chóru ZZK „Hasło” i dyrektor
Domu Kultury Kolejjarz w Poznaniu

† Dnia 2 stycznia 1980 r. zmarł w Bogu w 77
roku życia

ks. KAROL WARZECHA

ze Zgromadzenia Księży Werbistów

Zmarły był misionarzem w Chinach w latach
1933 — 1951 oraz duszpasterzem polonijnym
w Australii od 1952 — 1975 r.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w piątek,
4 bm. o godz. 11 w Domu Misyjnym w Chlu-
dowie.

Księża Werbiści — Chłudowo

† Dnia 30 grudnia 1979 r. zmarła przeżywszy lat
73, opatrzona Sakramentami św., ukochana żo-
na, kochana mama, teściowa i babcia, śp.

WŁADYSŁAW SKRZYPCZAK

z domu Tyrakowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 stycznia
o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Dzierżyńskiego 340,
dawniej: Dolina 14. 16711g

† Dnia 29 grudnia 1979 r. zmarł opatrzony Sa-
kramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec
działek, syn, brat, szwagier i wujek

ZDZISŁAW TEPPER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz.
8.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Jutrzenka 4a m. 3. 16406g

† Dnia 1 stycznia 1980 r. zasnęła w Bogu na-
sza ukochana mama, siostra i szwagierka,
człowiek wielkiej dobroci i szlachetności, śp.

JADWIGA KWIATKOWSKA

z domu Korcz

mistrz rzemiosła artystycznego, właścicielka
Pracowni Haftów Artystycznych — Kościelnych.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz.
10.00 na cmentarzu górczyńskim w Poznaniu

O czym z głębokim żalem zawiadamiają

córka i zięć

Ul. ks. P. Ściegiennego 74. 16714g

† Dnia 30 grudnia 1979 r. odeszła od nas na-
sza zawsze najukochańsza żona, najdroższa ma-
musia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 65, śp.

MARIANNA BŁAJET

z domu Dymek

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z córką i rodziną

Ul. Piekary 8a m. 23a. 16735g

† Dnia 31 grudnia 1979 r. zmarł opatrzony Sa-
kramentami św., przeżywszy lat 65, mój
ukochany mąż i troskliwy ojciec, teść, dziadek
szwagier i wujek, śp.

WACŁAW PYTLAK

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz.
11.00 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Sielska 45 m. 4. 16724g

Dnia 21 grudnia 1979 roku zmarła nagle, ko-
chana siostra, ciocia i szwagierka

ANATOLIA GALĄZKA - PIENKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

† Dnia 28 grudnia 1979 r. zmarła przeżywszy lat
38, opatrzona Sakramentami św., nasza najuko-
chańsza żona i mamusia

ELŻBIETA KARASZKIEWICZ

z domu Torontz

Wyprowadzenie zwłok z kościoła parafialne-
go w Koninie pod wezwaniem św. Bartłomieja
w sobotę, 5 bm. o godz. 14.00, po czym pogrzeb
na cmentarzu parafialnym.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z synem

Poznań, Os. Przyjaźni 4 m. 229. 16652g

† Dnia 28 grudnia 1979 r. zmarła przeżywszy lat
38, opatrzona Sakramentami św., nasza najuko-
chańsza żona i mamusia

JAROSŁAW STAŃKO

Rodzice z synem i rodziną

Uroczystości pogrzebowe odbędzie się dnia
3 stycznia 1980 r. o godz. 9.45 w kościele pa-
rafialnym w Sobocie.

16627g

† Dnia 31 grudnia 1979 r. odeszła od nas na-
sza zawsze, mój najdroższy mąż i przyjaciel
nasz kochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek,
szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 74

NEPOMUCEN DEMBIŃSKI

mistrz rybactwa

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o godz.
15.00 na Miłostowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Zagórze 10 m. 16. 16681g

† Dnia 1 stycznia 1980 r. odeszła od nas po-
tężna i ciężka cierpieniach, opatrzona Sakra-
mentami św., moja najukochańsza, nigdy
niezap

